

Mariusz Dworsatschek

WŁADYSŁAW II  
WYGNANIEC



WŁADCY POLSCY

universitas

WŁADYSŁAW II  
WYGNANIEC





WŁADCY POLSCY

Mariusz Dworsatschek

WŁADYSŁAW II  
WYGNANIEC

Kraków

---

© Copyright by Mariusz Dworsatschek and Towarzystwo Autorów  
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2009

ISBN 97883-242-1402-0  
TAiWPN UNIVERSITAS

Projekt okładki i stron tytułowych  
*Ewa Gray*

---

[www.universitas.com.pl](http://www.universitas.com.pl)

## WSTĘP

Postać Władysława II w perspektywie dziejowej – Węzłowe problemy badawcze  
– Źródła i stan badań

Każdorazowy wybór postaci historycznej jako tematu badań musi rodzić już na samym początku pewne refleksje. Niecelowe jest tutaj oczywiście rozstrzyganie sensu dokładnego zajmowania się losami pojedynczej osoby. Zaprowadziłyby to nas na tory rozważań czysto historiozoficznych z zagadnieniem roli jednostki w dziejach włącznie. Wystarczy więc zasygnalizować, że mimo znaczenia dociekań nad procesami i zjawiskami historycznymi równoległy rozwój biografistyki jest widoczny<sup>1</sup>. Z tym jednak zastrzeżeniem, iż tej dziedzinie historiografii, zwłaszcza – jak będzie jeszcze o tym mowa – w przypadku średniowiecza, stawia się obecnie nieco inne wymagania, co rzutuje też na sposób ujęcia tematu.

Inną, narzucającą się na wstępie sprawą jest kwestia bardziej szczegółowa, mianowicie konkretnej postaci. A więc – dlaczego Władysław II Wygnaniec? Z całą pewnością trudno go zaliczyć do bardziej znanych władców naszej przeszłości. Nie utrwał się w szerszej świadomości społecznej, mimo że był przecież nie tylko księciem regionalnym, ale i panującym w całej Polsce. Nie doczekał

---

<sup>1</sup> Zob. Przedmowa u B. Zientary, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975.

się własnej monografii<sup>2</sup>, a jeśli już o nim pisano, to – począwszy od średniowiecznego dziejopisarstwa aż po nowożytnych historyków i szerszą, popularną opinię – otaczany był atmosferą niechęci. Znakomicie uchwycił to zjawisko Benedykt Zientara: „Nie miał Władysław wielu sympatyków w historiografii, choć nie robił nic innego niż jego ojciec, dziad i dalsi przodkowie, którzy równie surowo obchodzili się z rodzeństwem i podobnie sięgali bez skrupułów po obcą pomoc przeciw braciom. Ale on nie miał szczęścia w swej walce, przegrał, a w dodatku nie zginął tragicznie, tylko żył nadal i intrygował u obcych przeciw własnemu krajowi. Gorycz swą i pretensje przekazał synom, zapoczątkowując antagonizm między najstarszą a młodszymi liniami piastowskimi”<sup>3</sup>.

Już sam pejoratywny wydźwięk w postrzeganiu Władysława budzić musi chęć weryfikacji, kusi do przyjrzenia mu się na nowo i podjęcia próby częściowego przynajmniej przewartościowania dotychczasowych ocen. Nie należy ich za wszelką cenę unikać pod warunkiem, że oparte będą na faktach i rzetelnym rozpoznaniu okoliczności działania postaci, a nie sprowadzą się do łatwego ferowania wyroków.

Dużo ważniejsze od oceniania jest – oprócz ustalania i porządkowania faktów oczywiście – wyjaśnianie, stawianie pytań typu: „dlaczego?” i „jak?” W tym świetle osoba Władysława II musi nabrać szczególnego wymiaru. Nie będzie bowiem z pewnością nadużyciem nazwanie okresu, w którym przyszło mu rządzić, mianem przełomowego. Nawet jeżeli zrezygnowalibyśmy z kurczowego trzymania się daty 1138 r., przyjmując do wiadomości długotrwałość procesu przechodzenia od Polski wczesnopiastowskiej do dzielnicowej, to i tak panowanie najstarszego z synów Bolesława Krzywoustego jawi się jako niesłychanie ważny etap na tej drodze. Dalecy dziś jesteśmy rzecz jasna od dostrzegania w działaniach pojedynczego

---

<sup>2</sup> Z wyjątkiem mającej popularyzatorski charakter pracy B. Snocha, *Proto-plasta książąt śląskich*, Katowice 1985.

<sup>3</sup> B. Zientara, *Władysław II Wygnaniec*, w: *Poczet królów i książąt polskich*, pod red. A. Garlickiego, Warszawa 1984, s. 97.

władcy głównego czynnika sprawczego przemian tak wielokierunkowych. Mając jednakże do czynienia z panującym na przelomie dwóch epok, musimy zadać sobie pytanie o rolę poczynań politycznych, mogących przecież spełniać do pewnego stopnia funkcję przyspieszającą lub spowalniającą rozpoczęte już lub mające się dopiero uzewnętrznić zjawiska. Czy sam fakt końcowej klęski Władysława musi świadczyć na jego niekorzyść? Jak wyzyskał on stojące przed nim możliwości i czy w ogóle istniały szanse pomysłniejszych dla seniora dynastii rozstrzygnięć? To tylko pierwsze narzucające się problemy, ważne dla sposobu patrzenia na tego księcia.

Cały czas nie wolno nam zapominać o tym, że obraz Władysława Wygnańca został przez źródła mocno skrzywiony. Przyczyna wy-daje się dość oczywista – wszystkie średniowieczne relacje o jego osobie i działalności pochodzą od przeciwnego mu obozu politycznego. Zwycięscy w walce ze starszym bratem juniorzy, jak i związane z nimi możnowładztwo świeckie i duchowne, muszą w tej sytuacji pojawiać się na kartach kronikarskich jako jedyna siła mająca w sporze całkowitą rację i dzięki temu wychodząca z powodzeniem ze starcia. Nurt ten zaczął się utrzymywać już w drugiej połowie XII w., ujawniając się nawet w powstaniu nowej mentalnie i ideologicznie „dzielnicowej” racji stanu, co tak wyraźnie widać w *Kronice* mistrza Wincentego<sup>4</sup>. Jak sugestywny i narzucający się był to obraz, świadczą dzieje badań nad tym okresem. Nawet i obecnie odczuwa historyk niemałą trudność w próbie wyważenia opinii i wyzwolenia się spod wpływu sądów o słabszych juniorach, słusznie opowiadających się po stronie testamentu i broniących jego postanowień, oraz złym seniorze, który za podszeptami swej ambitnej żony próbuje skrzywdzić młodszych braci, a następnie sprowadza na kraj kolejne wyprawy niemieckie<sup>5</sup>. Odrzucając tak skrajne wi-

---

<sup>4</sup> Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, Wrocław 1992, Wstęp B. Kürbis, zwłaszcza s. LXII–LXXIII.

<sup>5</sup> Taki obraz szczególnie u Mistrza Wincentego, *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH), t. 11, nova series, wyd. M. Plezia, Kraków 1994, lib. III, c. 26–30, s. 118–124.



dzenie sprawy i doceniając Władysława jako nieszczęśliwego jednoczyciela państwa, musimy przecież zadać jednocześnie pytanie, świadczące może częściowo na korzyść antagonistów Wygnańca. Czy rozstrzygnięcie sporów tego okresu zgodnie z zasadą centralizmu politycznego i jedności państwowej nie jest anachronicznym, nowożytnym skrzywieniem? Czy samo kryterium polityczne rzeczywiście miałyby decydować o negatywnej ocenie długofalowych wyników starcia z 1146 r.? Jest to o tyle istotne, że nie przedstawiamy już dzisiaj rozbitcia dzielnicowego w kategoriach wyłącznie – lub nawet nie przede wszystkim – upadku, lecz uświadamiamy sobie, że czas ten „był jednocześnie okresem ogromnej dynamiki rozwoju wewnętrznego, wzrostu kultury i – mimo zakłóceń spokoju wewnętrznego – poprawy bytu dość szerokich mas ludności Polski. Rozkład starego systemu rządzenia, prawa książęcego, który stopniowo się pogłębiał, miał swe dobre strony: umożliwiał przebudowę ustroju Polski na nowych podstawach gospodarczych, z rozszerzeniem odpowiedzialności za losy kraju na społeczeństwo, przynajmniej w górnych jego warstwach”<sup>6</sup>.

Uwagi powyższe są związane z zadaniami pracy, której tematem badawczym jest jedna postać. Od czasów S. Smolki<sup>7</sup> utrwalił się typ monografii nie ograniczający się do opisanego tylko faktów z życia władcy, ale ukazujący go na szerokim tle i w ścisłym powiązaniu z wizerunkiem społecznym, gospodarczym i kulturalnym kraju. Tylko taka metoda pozwala na uniknięcie sztucznego wyizolowania od realiów i problemów epoki i pokazanie poczynąń osoby panującej we wszelkich uwarunkowaniach, a więc i na lepsze ich zrozumienie i wyjaśnienie.

Chociaż i w tym przypadku nakreślenie panoramy społecznej i kulturowej wydawałoby się konieczne, to mając na względzie niecelowość powtarzania ustaleń dokonanych już wcześniej w tym zakresie, praca niniejsza ograniczy się do przypomnienia niektórych jedynie elementów owej panoramy. Będą one konieczne również

---

<sup>6</sup> B. Zientara, *Władysław II...*, s. 90.

<sup>7</sup> S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1959.

z powodu szczupłości źródeł, które nie są w stanie dostarczyć pożądaną ilość szczegółów z życia Władysława.

Niemożliwe natomiast jest z powyższych względów napisanie pełnej biografii Władysława Wygnańca. Możliwe do zaprezentowania są zaledwie niektóre fragmenty tej biografii, zaś co do pozostałych, będących dotkliwymi lukami, momentów jego życia, snuć można wyłącznie w różnym stopniu uzasadnione przypuszczenia. Nierealne jest zatem przeniknięcie wewnętrznych motywacji, nakreślenie psychologicznego portretu bohatera, a więc tego wszystkiego, czego nie powinno zabraknąć w rzeczywistej, pełnej biografii. Wnioskowanie natomiast w tym względzie jedynie na podstawie czysto zewnętrznych przejawów działania – i tak zresztą niejednokrotnie problematycznych – wydawać się może zbyt łatwym psychologizowaniem. Stąd bardziej jest dziś dla nas widoczna sylwetka Władysława II jako księcia niż jako człowieka. I z tych też powodów praca taka jak niniejsza, mimo tak a nie inaczej brzmiącego tytułu, jest nie tyle biografią, co przede wszystkim monografią, zbliżającą się sporadycznie do schematu: „władca i jego czas”<sup>8</sup>.

Trudności stwarzają nie tylko próby całościowego spojrzenia i oceny dziejów najstarszego syna Bolesława Krzywoustego. Problemy pojawiają się przy całym szeregu zagadnień szczegółowych. I tak na przykład już czasy jego młodości jawią się jako nie mała zagadka. Pamiętać przy tym trzeba, iż młodość ta jest dosyć umownie pojęta, ponieważ pierwszy rozdział tej pracy, obejmujący okres do 1138 r., doprowadza nas do momentu, gdy Władysław był już człowiekiem dojrzałym<sup>9</sup>. Tymczasem te początkowe 33 lata jego życia zaowocowały – jak będzie o tym mowa – niezwykle skromnymi śladami w materiale źródłowym. Uzupełnienie tych braków może się odbyć w najlepszym razie na drodze dalej idących domysłów, choćby przez porównanie z analogicznymi okresami działań

---

<sup>8</sup> Por. ibidem; również B. Zientara, *Henryk Brodaty...*

<sup>9</sup> Nawet gdyby jakiejś nieznacznej korekcie uległa data jego narodzin, tzn. 1105 r., ustalona przez K. Jasińskiego, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, Wrocław 1973, s. 39.

ności – też zresztą nie zawsze dobrze zbadanymi – u innych synów książęcych za pierwszych Piastów.

Punktem wyjścia samodzielnych rządów Władysława był niewątpliwie statut Krzywoustego, on to bowiem miał określać polityczne warunki panowania princepsa. Tymczasem i w tym zakresie ciągle daleko jest do jasności. Mimo że statut przez całe dziesięciolecie urastał do poważnego problemu badawczego, rozbieżności w wynikach badań dotyczą niemal wszystkiego – począwszy od niezgodności co do terytorialnego zasięgu i rozgraniczenia poszczególnych dzielnic, a na zakresie kompetencji seniora kończąc. Różnice powstały nawet w sprawie samej istoty tradycyjnie pojmowanego podziału (?) Polski na mocy testamentu z 1138 r., skoro w literaturze przedmiotu pojawiły się zastrzeżenia dotyczące teorii o patrymonialnym charakterze państwa pierwszych Piastów i wątpliwości w kwestii „mniemania, by średniowieczny monarcha mógł dowolnie państwo dzielić”, a ponadto „sceptycyzm budzi też teza, jakoby słowiańskie prawa dziedziczości wymagały podziału państwa między wszystkich synów zmarłego monarchy”<sup>10</sup>.

Będą też wymagały wzmianki – jak to już wyżej zaznaczono – warunki działania seniora powstałe w wyniku wcześniejszych długotrwałych procesów, a więc stan społeczeństwa, gospodarki, kultury drugiej ćwierci XII stulecia, jednakże w formie nieco ograniczonej. Historiografia nieraz zdobywała się już w podobnego typu monografiach na zsyntetyzowanie dorobku nauki pod tym względem i dodanie elementów własnej konstrukcji, by wspomnieć chociażby wspaniałe dzieła Stanisława Smolki czy Benedykta Zientary z całymi rozdziałami pokazującymi dynamicznie XII-wieczną panoramę społeczno-gospodarczą<sup>11</sup>. Niełatwo byłoby tu dorzucić coś nowego do takiej ogólnej wizji, natomiast bardziej szczegółowe wnikanie w te zagadnienia leżałoby zupełnie poza tematem i głównymi celami niniejszej pracy. Dlatego o wiele bardziej sensowne będzie

---

<sup>10</sup> J. Dowiat, *Polska – państwem średniowiecznej Europy*, Warszawa 1968, s. 225.

<sup>11</sup> S. Smolka, op. cit.; B. Zientara, *Henryk Brodaty...*

skupienie się i wyeksponowanie tych czynników społecznych czy kulturowych, które odegrały istotniejszą rolę i wywarły większy wpływ na poczynania Władysława Wygnańca, a pominięcie innych, mało widocznych. Do pierwszych zaliczyć wypadnie niewątpliwie możnowładztwo świeckie i duchowne, składające się na ówczesną elitę społeczeństwa i odciskające swe piętno na charakterze rządów książęcych jako partnerzy na scenie politycznej kraju – czy to jako przeciwnicy, czy też podpora panowania. Rzut oka na tę grupę, jej zasoby, siłę i możliwości będzie bez wątpienia celowy. Czynnikiem o znikomym pod tym względem znaczeniu była – by posłużyć się pierwszym narzucającym się przykładem – warstwa chłopska, pozostająca z dala od wielkich rozgrywek i tarć na szczytach władzy za pierwszych Piastów, rzadko wydobywana z cienia przez kronikarzy. Wzmiankowany przez Galla Anonima udział ludności wieśniaczej w odpięciu najazdu niemieckiego w 1109 r. należy rzeczywiście do wyjątków<sup>12</sup>.

Rozważenia wymaga geneza wojny domowej w Polsce. Niepoślednią rolę odgrywa tu ustalenie zasadniczych celów, do jakich dążyły obie strony konfliktu. Nie rysuje się to wbrew pozorom zbyt wyraźnie, nawet w przypadku zamiarów samego Władysława jako – prawdopodobnie – strony aktywniejszej i inicjującej starcie zbrojne. Oprócz pozycji juniorów, ich matki Salomei czy żony seniora, Agnieszki, wzrasta w tym czasie rola właśnie możnowładztwa. Mieści się w tym sprawa Piotra Włostowica. W jakim stopniu była ona faktycznie wyjątkowa, w jakim natomiast typowa dla postaw grupy, z której się wywodził, a nagłośniona jedynie przez twórców źródeł, wrogich przecież Wygnańcowi, ze względu na znaczenie ofiary „tyranii”? Kontrowersyjny i daleki od jednoznacznego ustalenia jest też sam przebieg wydarzeń lat 1142–1146. Dotyczy to tak chronologii niektórych z nich (pobyt Władysława na zjeździe w Kainie u Konrada III a moment zakończenia walk w Polsce), jak i rezultatów poszczególnych etapów walki zbrojnej (bitwa nad

---

<sup>12</sup> *Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum polonorum*, MPH, s. n., t. 2, wyd. K. Maleczyński, Kraków 1952, lib. III, c. 12.

Pilicą). Nawet dociekania nad głębszymi przyczynami ostatecznej porażki seniora muszą dać wyniki niejednoznaczne. Zwłaszcza refleksja nad udziałem w tej klęsce możnowładców – niekoniecznie słusznie pojmowanych jako tradycyjna siła zmierzająca do decentralizacji i rozdrobnienia państwa – musi wydać się instruktywna z punktu widzenia zakładanych przez nich celów i osiągniętych rezultatów<sup>13</sup>.

Trudna do przeniknięcia z powodu braków źródłowych jest działalność Władysława podczas pobytu w Niemczech na wygnaniu. O ile da się nakreślić tło wydarzeń po 1146 r., jeśli chodzi o zmiany następujące w Polsce oraz kontekst środkowoeuropejski, zwłaszcza niemiecki, o tyle konkretne posunięcia samego Wygnańca są prawie nie do odczytania. Możliwe jest skupienie się wokół niektórych zagadnień, jak na przykład jego domniemanego udziału w drugiej wyprawie krzyżowej u boku króla Konrada III w roku 1147<sup>14</sup>. Za inny pojawiający się tu zespół problemów trzeba uznać serię dyplomatycznych zabiegów wygnanej polskiej pary książęcej o powrót na tron, w co wciągnięty został zarówno dwór niemiecki ze swą kancelarią, jak i samo papieństwo. Istotne będzie przy tym pokazanie postępowania drugiej strony, to znaczy pozostałych w kraju juniorów, próbujących paraliżować te poczynania przez własną kontrakcję dyplomatyczną i powiązania polityczno-dynastyczne w Niemczech. Sprawy te rzucają też, choć pośrednio, nieco światła na sposób traktowania uchodźców przez najważniejsze czynniki polityczne ówczesnej Europy i pozycję zajętą przez Władysława i Agnieszkę w nowym dla nich środowisku.

Bardziej spektakularnym niejako akcentem w próbach przywrócenia Wygnańcowi władzy były z pewnością podejmowane

---

<sup>13</sup> W sprawie roli możnowładztwa w tym okresie ostatnio szeroko wypowiedział się J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. I–III, w: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, pod red. S.K. Kuczyńskiego, t. II–IV, Warszawa 1982–1990.

<sup>14</sup> Zob. M. Mendys, *Udział Władysława II w krucjacie r. 1147*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, t. 1–2, 1927–1928, s. 399–425.

dwukrotnie niemieckie wyprawy zbrojne na Polskę: Konrada III w 1146 r. i Fryderyka I Barbarossy w 1157 r. Oprócz samego opisu przebiegu tych ekspedycji, ich okoliczności i rezultatów ważne wydaje się przeniknięcie rzeczywistych powodów, dla jakich zostały podjęte, oraz stopnia ostatecznego zrealizowania postawionych celów – zwłaszcza z punktu widzenia interesów Władysława II, w zagadkowy sposób w tych zbrojnych poczynaniach niewidocznego.

Rozważania nad kolejnymi z wymienionych problemów powinny złożyć się, w wyniku takich czy innych odpowiedzi, na obraz całości dziejów postaci, dający mimo wielu luk perspektywę uogólnienia. Rzecz idzie w tym przypadku nie tylko o sygnalizowaną już wcześniej ocenę samego bohatera i jego działań, ale i wgląd w przyczyny poniesionej przez niego klęski. Skupić się przy tym wypadnie na dwu zwłaszcza momentach: genezie porażki w wojnie przeciwko braciom w 1146 r. oraz końcowym niepowodzeniu powrotu do Polski i częściowego przynajmniej odzyskania władzy, mimo wsparcia tak potężnych sił jak królestwo niemieckie i papieństwo.

Zarówno możliwości zaprezentowania wyżej wymienionych problemów, jak i sytuacja w dotychczasowych badaniach uwarunkowane są naturalnie stanem zachowanych źródeł. Te zaś dają niestety niezwykle selektywny wgląd w interesujący nas okres. I tak na przykład pierwsza polska kronika Anonima tzw. Galla<sup>15</sup>, będąc doskonałym źródłem do pierwszych lat panowania Bolesława Krzywoustego, urywa swą narrację zbyt szybko, aby przekazać jakiegokolwiek wiadomości przynajmniej o młodości jego pierworodnego syna Władysława. Kronika Galla pozwala jednak na rozeznanie się w klimacie intelektualnym i kulturalnym polskiego dworu książęcego drugiego dziesięciolecia XII w., którego atmosfera z pewnością nie pozostała bez wpływu na przebywającego tam następcę tronu.

Nieco lepiej pod względem podanych faktów źródłowych, a więc i perspektyw odtworzenia przebiegu wydarzeń, wyglądają późniejsze dzieła historiografii polskiego średniowiecza, od drugiej połowy XII stulecia poczynając, a na XIV w. kończąc. Niewątpliwie ważkie

---

<sup>15</sup> Anonim tzw. Gall, op. cit., MPH, s. n., t. 2.

znaczenie mają źródła do sprawy Piotra Włostowica, szczególnie *Carmen Mauri*<sup>16</sup>. Choć jest to jedynie rekonstrukcja niezachowanego w oryginalnym brzmieniu utworu, nie można go pominąć ze względu na kluczowy charakter tragedii komesa Piotra oraz sposobność spojrzenia na konflikt oczami opozycji wobec seniora. Szereg wartościowych informacji dla okresu wojny domowej w Polsce podają źródła narracyjne: *Kronika* mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem i *Kronika wielkopolska*<sup>17</sup>. Gorzej natomiast przedstawiają się pod względem wiarygodności – zwłaszcza jeśli idzie o pierwszy z wymienionych utworów w konfrontacji ze źródłami obcymi – lata następne, przede wszystkim zaś obraz niemieckiej wyprawy 1157 r. Tak typowa dla mistrza Wincentego retoryka i ideowy charakter dzieła dochodzą tu mocno do głosu. Obraz całości dopełniają tzw. *Kronika polsko-śląska* i wtórna wobec niej *Kronika ksiąg polskich*<sup>18</sup>. Ze znacznie większą ostrożnością należy wykorzystywać tak późne przekazy, jak kronika Jana Długosza, będąca dla interesującej nas epoki, odległej już znacznie od XV w., bardziej historiograficzną kompilacją niż relacją źródłową<sup>19</sup>. *Roczniki polskie* ze względu na specyficzną dla siebie lakoniczność zapisek nadają się głównie do ustalania pojedynczych dat i chronologii wypadków<sup>20</sup>.

Ta ostatnia cecha wyróżnia zdecydowanie na korzyść roczniki niemieckie, ze względu na obfitość podawanych informacji czy

---

<sup>16</sup> *Cronica Petri comitis Poloniae* wraz z tzw. *Carmen Mauri*, MPH, s. n., t. 3, wyd. M. Plezia, Kraków 1951; także rekonstrukcja R. Gansińca, *Tragedia Petri comitis*, „Pamiętnik Literacki”, R. 43, 1952, z. 1–2, s. 52–139.

<sup>17</sup> *Kronika wielkopolska*, MPH, s. n., t. 8, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1970.

<sup>18</sup> *Kronika polska*, MPH, t. 3, wyd. A. Bielowski, Lwów 1878; *Kronika ksiąg polskich*, MPH, t. 3, wyd. A. Bielowski, Lwów 1878.

<sup>19</sup> J. Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 5, wyd. Z. Budkowa, Warszawa 1973.

<sup>20</sup> *Roczniki polskie*, MPH, t. 2 i 3, wyd. A. Bielowski, Lwów 1827–1878; *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, MPH, s. n., t. 5, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978; *Roczniki wielkopolskie*, MPH, s. n., t. 6, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1962.

komentarzy, zbliżającą ją niejednokrotnie do kroniki<sup>21</sup>. Dzięki tej grupie źródeł dysponujemy szeregiem przekazów poświęconych konfliktowi Władysława z braćmi, jak również powiązaniom juniorów z niemieckim możnowładztwem i ich działaniom w latach czterdziestych XII w. Tym samym wchodzimy też w niemiecką perspektywę oglądu spraw polskich. Ten sam punkt widzenia reprezentują też oczywiście inne pomniki dziejopisarstwa naszego zachodniego sąsiada, jednakże z pewnym przesunięciem niektórych akcentów. Wraz z utworami Ottona, biskupa Freising, oraz Rahewina<sup>22</sup>, opowiadającymi o ekspedycji zbrojnej Fryderyka I Barbarossy przeciwko Polsce, wkraczamy jednocześnie w krąg ideologii imperialnej tych czasów i naświetlenia pod tym właśnie kątem stosunków polsko-niemieckich, a więc zmieniamy też naszą optykę. Takie szersze, europejskie spojrzenie umożliwia dodatkowo grupa źródeł epistolarnych, poświęconych staraniom Władysława Wygnańca i jego żony Agnieszki o powrót do Polski, co wciągnęło w wymianę listów niemiecką kancelarię królewską oraz papieża i jego legatów<sup>23</sup>.

Nie mniejsze znaczenie posiadają inne źródła obce, powstałe także w sąsiadujących z Polską krajach – w Czechach i na Rusi. Kanonik Wyszehradzki tworzy na przykład obraz dramatycznych spięć polsko-czeskich wraz z najzdaniami Sobiesława na Śląsk w latach 1132–1134, co można próbować powiązać z osobą Władysława, późniejszego księcia Śląska, zwłaszcza wobec imiennego wymienienia

---

<sup>21</sup> *Annales Magdeburgenses, Monumenta Germaniae Historica* (dalej: MGH), *Scriptorium*, t. 16, wyd. H. Pertz, Hanower 1859; *Annales Palidenses*, MGH, *Scriptorium*, t. 16; *Annales Pegavienses et Bosovienses*, MGH, *Scriptorium*, t. 16; *Annales Zwifaltenses*, MGH, *Scriptorium*, t. 10, wyd. H.F. Abel, Hanower 1851. Zob. *Die Zwiefalter Chroniken Ortliebs und Bertolds*, wyd. L. Wallach, E. König, K.O. Müller, Sigmaringen 1979.

<sup>22</sup> *Otonis episcopi Frisingensis Chronicon*, MGH, *Scriptorium*, t. 20, wyd. R. Wilmans, Hanower 1868; *Otonis et Rahewini Gesta Friderici I Imperatoris*, w: *Scriptores Rerum Germanicarum in usum scholarum*, wyd. G. Waitz, Hanower 1884.

<sup>23</sup> Opublikowane w MPH, t. 2, wyd. A. Bielowski; również w *Kodeksie dyplomatycznym Śląska*, t. 1, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1956.



nia go przy innej okazji przez to samo źródło<sup>24</sup>. Dzieło Wincentego z Pragi natomiast przy wszystkich podawanych szczegółach z wyprawy 1157 r. prezentuje bardziej widzenie spraw zbliżone do dworu niemieckiego<sup>25</sup>.

Istotne dla wyjaśnienia niektórych szczegółów wojny domowej 1143–1146 w aspekcie ruskim i dla stosunków polsko-ruskich tych czasów będą naturalnie teksty ruskie, przede wszystkim *Latopis ipatiwski*<sup>26</sup>. Nie można wreszcie zapominać o źródłach dyplomatycznych. Dokumenty – chociaż jest ich dla tego okresu jeszcze niewiele – pozwalają na fragmentaryczne przynajmniej uzupełnienie luk i na wyrobienie sobie poglądu, jeśli nie bezpośrednio na samą działalność Władysława, to chociaż na jej okoliczności, mniej może spektakularne, a przez to nie będące w polu zainteresowania ówczesnych kronikarzy. Dotyczy to tak okresu jego pobytu w Polsce do 1146 r., jak i wygnania w Niemczech<sup>27</sup>.

Oczywiste jest, iż zawartość będących do dyspozycji historyków źródeł wpłynęła decydująco na stan dotychczasowych badań. Pomijając jedne zagadnienia, koncentrowano dyskusję wokół innych, przyczyniając się do lepszej ich znajomości. Nie mogąc tworzyć pełnej listy bibliograficznej już na wstępie, przyjrzyjmy się przynajmniej wybranym, ważniejszym z pozycji w dorobku dotyczącym interesującej nas problematyki, przypominając raz jeszcze, że Władysław II Wygnaniec nie posiada jak dotąd własnej, odrębnej monografii.

---

<sup>24</sup> *Kronika Kanonika Wyszehradzkiego, Fontes Rerum Bohemicarum*, t. 2, wyd. J. Emler, Praga 1874.

<sup>25</sup> *Vincentii Pragensis Annales, Fontes Rerum Bohemicarum*, t. 2, cz. 2, wyd. J. Emler, Praga 1874.

<sup>26</sup> *Latopis ipatiwski*, w: *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. 2, Petersburg 1843.

<sup>27</sup> *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 1, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1956; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, F. Piekosiński, Poznań 1877; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876; *Codex diplomaticus Anhaltinus*, t. 1, wyd. O.V. Heinemann, Dessau 1869.

Niewątpliwiej wagi nabierają jako punkt wyjścia w miarę precyzyjne ustalenia genealogiczne, i to nie tylko w odniesieniu do samego Władysława, ale i jego potomstwa oraz rodzeństwa. Nie trzeba przekonywać o znaczeniu tego rodzaju powiązań dla uwarunkowań życia i działalności średniowiecznego władcy. Sprawami tymi zajmował się szczegółowo O. Balzer<sup>28</sup>, natomiast ostatnio ponownie rozpatrywał je, dokonując czasem w dotychczasowym obrazie wielu korekt – K. Jasiński<sup>29</sup>. Dokładną analizę wydarzeń politycznych, składających się na rządy Bolesława III Krzywoustego i stanowiących tło dla młodości Władysława, przedstawił wyczerpująco K. Maleczyński<sup>30</sup>. Na system kształcenia młodych książąt we wczesnośredniowiecznej Polsce zwrócił uwagę J. Dowiat<sup>31</sup>, a zbliżony problem – ale pod kątem tworzonego wówczas ideału tzw. „zwierciadła władcy”, co miało znaczenie także w ocenie jego późniejszych poczynań – poruszyli B. Kürbis oraz Cz. Deptuła i A. Witkowska<sup>32</sup>.

Ważkie zagadnienie statutu Bolesława Krzywoustego wywołało polemikę wielu badaczy, m.in. J. Adamusa, K. Buczka, T. Grudzińskiego, G. Labudy, J. Natanson-Leskiego, J. Sporsa<sup>33</sup>.

---

<sup>28</sup> O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895.

<sup>29</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, Wrocław 1973; tenże, *Rodowód pierwszych Piastów*, Wrocław 1992.

<sup>30</sup> K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975.

<sup>31</sup> J. Dowiat, *Kształcenie umysłowe synów książęcych i możnowładczych w Polsce i niektórych krajach sąsiednich w X–XII w.*, w: *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, pod red. J. Dowiat i in., Warszawa 1972.

<sup>32</sup> B. Kürbis, *Wizerunki Piastów w opiniach dziejopisarskich*, w: *Piastowie w dziejach Polski*, pod red. R. Hecka, Wrocław 1975; Cz. Deptuła, A. Witkowska, *Wzorce ideowe zachowań ludzkich w XII i XIII wieku*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, pod red. A. Gieysztor, Warszawa 1972.

<sup>33</sup> J. Adamus, *Testament Bolesława Krzywoustego*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Łódz. Tow. Nauk.”, R. 6–9, 1951–1954 (druk 1956); K. Buczek, *Jeszcze o testamencie Bolesława Krzywoustego*, „Przegląd Historyczny”, R. 60, 1969, z. 4, s. 621–637; T. Grudziński, *O akcie sukcesyjnym z czasów Bolesława Krzywoustego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, R. 24, 1972, z. 1, s. 35–62; G. Labuda, *Testament Bolesława Krzywoustego*, w: *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959; J. Natanson-Leski, *Nowy rzut oka na podziały według statutu Bolesława*

Przyczyniła się ona do wykrystalizowania zasadniczych linii sporu, zwłaszcza co do granic i zasięgu dzielnicy pryncypackiej.

Kwestią kontynuacji ważnej za Krzywoustego polityki pomorskiej po 1138 r. zajęli się W. Dziewulski, G. Labuda, K. Myśliński, B. Zientara<sup>34</sup>.

Wszechstronnym tem społecznogospodarczym dla pierwszej połowy XII w., jak i szerokim potraktowaniem zagadnień organizacji państwa, władzy i Kościoła wyróżniają się prace W. Abrahama, J. Adamusa, S. Arnolda, K. Małczyńskiego, K. Modzelewskiego<sup>35</sup> czy zwłaszcza zachowujące nadal swą aktualność dzieło S. Smolki, istotne także dla pozostałych części tej pracy, jak chociażby wojny domowej i okresu późniejszego. Wewnętrznym zmaganiom w Polsce w latach 1142–1146 poświęcili swoje osobne rozprawy G. Labuda, B. Miśkiewicz, S. Kuczyński i B. Włodarski<sup>36</sup>, dwaj

---

*Krzywoustego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, R. 8, 1956, z. 2, s. 219–226; J. Spors, *Podział dzielnicowy Polski według statutu Bolesława Krzywoustego ze szczególnym uwzględnieniem dzielnicy seniorackiej*, Słupsk 1978.

<sup>34</sup> W. Dziewulski, *Biskup pomorski Wojciech*, „Zapiski Historyczne”, t. 23, 1957, z. 4, s. 7 i n.; tenże, *Likwidacja pogaństwa na Pomorzu Zachodnim*, „Zapiski Historyczne”, t. 25, 1960, z. 1; G. Labuda, *Początki organizacji kościelnej na Pomorzu i na Kujawach w XI i XII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 33, 1968, z. 3; K. Myśliński, *Polska a Pomorze Zachodnie po śmierci Krzywoustego*, „Roczniki Historyczne”, R. 17, 1948, s. 1–69; B. Zientara, *Stosunki polityczne Pomorza Zachodniego z Polską w drugiej połowie XII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 61, 1970, z. 4, s. 546–573.

<sup>35</sup> W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy w. XII*, Lwów 1893; J. Adamus, *O pryncypacie polskim wieku XII*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Łódz. Tow. Nauk.”, R. 5, 1950 (druk 1951), s. 86–97; S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (wiek XII–XIII)*, w: tegoż, *Z dziejów średniowiecza*, Warszawa 1968; K. Modzelewski, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X–XIII wiek*, Wrocław 1975; K. Małczyński, *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego w XI i XII wieku*, „Sobótka”, R. 23, 1968, nr 3, s. 349–370; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1–2, Poznań 1959–1964.

<sup>36</sup> G. Labuda, *Zabiegi o utrzymanie jedności państwa polskiego w latach 1138–1146*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 66, 1959, nr 4, s. 1147–1167; B. Miśkiewicz, *Walki wewnętrzne na terenie Polski w latach 1142–1146*, w: tegoż, *Szkice z dziejów wojskowości*, Warszawa–Poznań 1991; S.M. Ku-

ostatni w ramach stosunków polsko-ruskich tego okresu. Ze starciem Władysława II z braćmi i jego ostatecznym wynikiem związana jest nierozzerwalnie postać i dramat Piotra Włostowica. Przyciągnął on uwagę badaczy, co owocowało wielką ilością publikacji, wymienić więc można tylko najważniejsze, jak chociażby S. Bieńka, M. Cetwińskiego, M. Plezi<sup>37</sup>.

Ramy polityczne i ideowe pobytu Władysława II na wygnaniu i jego starań o powrót tworzą wzajemne stosunki Polski i cesarstwa w XII stuleciu, z całym zespołem prawnych powiązań i zależności. Dotyczą tego prace A.F. Grabskiego, G. Labudy, Cz. Deptuły<sup>38</sup>, natomiast praktycznej stronie polityki niemieckiej wobec Polski, zwłaszcza za panowania Fryderyka I Barbarossy, poświęcone są teksty H. Simonsfelda, H. Pelzera<sup>39</sup>, skupiające się w dużej mierze na wyprawie w 1157 r. Interesowała ona również polskich badaczy, choć częściej jako fragment dziejów polskiej sztuki wojennej przełomu okresu wczesnopiastowskiego i rozbitcia dzielnicowego, by wymienić przykładowo B. Miśkiewicza i K. Olejnika<sup>40</sup>.

---

czyński, *Stosunki polsko-ruskie do schyłku wieku XII*, w: tegoż, *Studia z dziejów Europy wschodniej X–XVII w.*, Warszawa 1965; B. Włodarski, *Sojusz dwóch seniorów. Ze stosunków polsko-ruskich w XII wieku*, w: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska*, pod red. J. Bardacha i in., Poznań 1970.

<sup>37</sup> S. Bieńka, *Piotr Włostowic. Postać z dziejów średniowiecznego Śląska*, Wrocław 1965; M. Cetwiński, *Piotr Włostowic czy Piotr Rusin?*, „Sobótka”, R. 29, 1974, nr 4, s. 429–443; M. Plezia, *Palatyn Piotr Włostowic. Sylwetka z dziejów Śląska w XII wieku*, Warszawa 1947.

<sup>38</sup> A.F. Grabski, *Polska w opiniach obcych X–XIII w.*, Warszawa 1964; G. Labuda, *Zagadnienie suwerenności Polski wczesnofeudalnej w X–XII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 67, 1960, nr 4; Cz. Deptuła, *Niektóre aspekty stosunków Polski z cesarstwem w wieku XII*, w: *Polska w Europie. Studia historyczne*, pod red. H. Zinsa, Lublin 1968.

<sup>39</sup> H. Simonsfeld, *Jahrbücher des Deutschen Reiches unter Friedrich I*, Bd. I: 1152–1159, Leipzig 1908; H. Pelzer, *Friedrichs I. von Hohenstaufen Politik gegenüber Dänemark, Polen und Ungarn*, Borna 1906.

<sup>40</sup> B. Miśkiewicz, *Najazd Fryderyka Barbarossy na Polskę w roku 1157*, w: tegoż, *Szkice z dziejów wojskowości*, Warszawa 1991; K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej (1138–1385)*, Poznań 1970.

Do rozświetlenia niektórych przynajmniej aspektów losów rodziny wygnanego Władysława przyczynili się z pewnością K. Maleczyński i B. Zientara<sup>41</sup>, ten ostatni ustosunkowując się przy tym do kontrowersyjnej sprawy udziału księcia w drugiej krucjacie, co dużo wcześniej rozpatrywał już M. Mendys<sup>42</sup>. Do uzupełnienia naszej wiedzy o sytuacji politycznej lat czterdziestych i pięćdziesiątych XII w., także na ziemiach połabskich, oraz związków książąt-ju-niorów z niemieckimi elitami możnowładczymi posłużyły natomiast prace H.D. Kahla i K. Myślińskiego<sup>43</sup>.

Ten wybiórczy rzut oka na dotychczasowy dorobek nauki przekonuje, że istnieją podstawy do częściowej przynajmniej rekonstrukcji dziejów Władysława II Wygnańca, a już z pewnością do ponownego rozpatrzenia niektórych punktów spornych. Jeśli wyjaśnienie wszystkich problemów z przyczyn obiektywnych nie jest możliwe, nie stanowi to podstawy do pesymizmu. W nauce także i taki stan, gdy zebrany materiał skłania do postawienia pytania i zmusza do refleksji, jest już niemałym sukcesem. Nawet jeżeli pytanie to pozostanie chwilowo lub na zawsze bez jasnej, zadowalającej odpowiedzi.

---

<sup>41</sup> K. Maleczyński, *Dzieje Ryksy, córki Władysława Wygnańca*, Lwów 1933; B. Zientara, *Bolesław Wysoki – tulacz, repatriant, malkontent. Przyczynek do dziejów politycznych XII wieku*, „Przegląd Historyczny”, R. 62, 1971, s. 367–396.

<sup>42</sup> M. Mendys, op. cit.

<sup>43</sup> H.D. Kahl, *Slawen und Deutsche in der brandenburgischen Geschichte des zwölften Jahrhunderts*, Köln–Graz 1964; K. Myśliński, *Słowiańska Brenna–Brandenburg i jej przejście pod rządy margrabiów w połowie XII wieku*, „Rocznik Lubelski”, t. 10, 1969, s. 63–99; tenże, *Zachodniostowiańskie księstwo Stodoran w XII wieku i jego stosunek do Polski*, w: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska*; tenże, *Polska wobec Słowian połabskich do końca wieku XII*, Lublin 1993.

# I

## CZASY MŁODOŚCI

Okoliczności i czas narodzin – Wychowanie i wykształcenie – Początki dojrzałego życia – Sytuacja w dynastii i jej konsekwencje dla pozycji Władysława – Władysław przed 1138 r. na podstawie źródeł i hipotez

W pierwszych latach XII w. na dzieje wewnętrzne Polski rzucał cień konflikt między dwoma braćmi: Bolesławem, zwanym później w tradycji Krzywoustym, oraz Zbigniewem. Dokonany przez Władysława Hermana podział kraju zaczął się przeradzać po jego śmierci w 1102 r. w otwartą wojnę domową<sup>1</sup>. Toteż nic dziwnego, że obie strony, w dążeniu do zapewnienia sobie zwycięstwa, poszukiwały usilnie zagranicznych sprzymierzeńców. Młodszy z braci, Bolesław, uczynił to w dość typowy w takich sytuacjach sposób, mianowicie przez zawarcie małżeństwa.

Sojusz ze Świętopełkiem II, wielkim księciem kijowskim – zdaniem B. Włodarskiego zawiązany w celu uzyskania zbrojnej pomocy przeciwko Zbigniewowi, „na wypadek agresji ze strony Czech

---

<sup>1</sup> Zob. opis zdarzeń u Galla, lib. II, c. 21, s. 88 i n. Analiza wypadków: K. Malczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, rozdz. II, s. 49 i n.

i Niemiec” i przeciw Rościławowiczom, uchylającym się od uznania zwierzchnictwa Kijowa i niepokojącym ziemie Bolesława – miał zostać umocniony ślubem Krzywoustego z córką Świętopełka, Zbysławą<sup>2</sup>. Nie obyło się przy tym bez charakterystycznych dla epoki trudności. Jedną z nich był wzmiankowany przez Galla kłopot z pokrewieństwem między narzeczonymi, co stawało wyraźną barierę kanoniczną dla zawarcia związku<sup>3</sup>. Dopiero misja biskupa krakowskiego Baldwina i jego perswazje co do konieczności politycznych wyjednały zezwolenie papieża Paschalisa II<sup>4</sup>.

Według kronikarskiej relacji Anonima Galla uroczystości weselne – na których, mimo zaproszenia, nie zjawił się sprzymierzony z Pomorzanami i Czechami Zbigniew – trwały razem przeszło trzy tygodnie, uświetniane zgodnie z panującą obyczajowością hojnym rozdawnictwem darów (futer, szat, cennych naczyń) i nadawaniem posiadłości<sup>5</sup>. W ten oto sposób, zgodnie z zapiską *Rocznika dawnego*, „Bolezlaus tercius duxit uxorem”<sup>6</sup>.

Oprócz niewątpliwego wymiaru politycznego nie odznaczyły się losy tego małżeństwa niczym szczególnym. Trudno nie zgodzić się z opinią K. Maleczyńskiego, iż działalność Zbysławy „w Polsce była zbyt krótka, a w dodatku przypadła na czasy burzliwe, aby mogła wydać trwalsze owoce”<sup>7</sup>. Ruska księżniczka nie tylko nie odgrywała czynnej roli politycznej, ale też zupełnie nie jest znana z jakichkolwiek fundacji. A jednak zasługuje na pamięć z jednego przynajmniej względu – została matką najstarszego syna Bolesława Krzywoustego i zarazem późniejszego seniora i władcy kraju, Władysława.

---

<sup>2</sup> B. Włodarski, *Ruś w planach politycznych Bolesława Krzywoustego (1102–1138)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 2, Historia II, 1966, s. 41–42.

<sup>3</sup> Gall, lib. II, c. 23, s. 90.

<sup>4</sup> Ibidem. Pontyfikat Paschalisa II w latach 1099–1118. Baldwin był biskupem krakowskim w latach 1103–1109.

<sup>5</sup> Gall, lib. II, c. 23, s. 90.

<sup>6</sup> *Rocznik dawny*, MPH, s. n., t. 5, s. 12, ad a. 1103.

<sup>7</sup> K. Maleczyński, op. cit., s. 313.